

... (nieczytelny fragment)

... (nieczytelny fragment)

... (nieczytelny fragment)

... (nieczytelny fragment)

... (nieczytelny fragment)

K Peschel, DER HORTFUND VON LEIPZIG-WAHREN „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege”, t. 23: 1979 (1980), s. 33-56; tejże, EISENFUNDE DER HALLSTATTZEIT IM ÖSTLICHEN MITTELGEBIRGSRAUM, [w:] Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte, część I, „Arbeits- und Forschungsberichte zur sächsischen Bodendenkmalpflege, Beiheft 16”, Berlin 1981, s. 543-582.

Dwa obszernie artykuły Karin Peschel (nie mylić z jej mężem Karlem, o tych samych inicjałach imienia) poświęcone są problematyce najstarszych znalezisk przedmiotów żelaznych w strefie, rozciągającej się od Nysy Łużyckiej po Werwę na zachodzie, obejmującej południową część NRD i przylegające południowo-wschodnie regiony RFN (Palatynat, wsch. Bawaria). Dotyczą one obszarów, które u schyłku epoki brązu (Hallstatt B 2-3) zajęte były od strony wschodniej przez ugrupowania łużyckie na terenie Saksonii i wschodniej Turyngii oraz przez lokalne grupy — nadsoławską (Saalemündungs-) i unstrucką (Unstrutgruppe), od zachodu zaś przez ugrupowania kultury pól popielnicowych czesko-wschodniobawarskiej.

W okresie halsztackim (od HaC) sytuacja kulturowo-osadnicza na tym obszarze nie zmieni się tylko w odniesieniu do kultury łużyckiej, która w zasadzie zachowa podobny zasięg, zwłaszcza w międzyrzeczu Soławy i Elstery. Natomiast w strefie zachodniej, w obrębie pozostałych wymienionych powyżej ugrupowań, w wyniku towarzyszących im dostrzegalnych zmian w charakterze osadnictwa, doszło do przekształcenia oblicza z typowego dla kręgu „kultur pól popielnicowych” na charakterystyczne dla wczesnożelaznych „kultur kurhanowych”. Wykształcają się tam wówczas: kultura Halle, kultura turyńska oraz wschodniobawarska kultura kurhanowa (o wyraźnie protoceltyckim charakterze), w części tylko nawiązujące do osadnictwa poprzedzających je ugrupowań¹.

Mamy tu do czynienia z wyraźnym pasem pogranicznym między dwiema różniącymi się strefami osadniczymi i kulturowymi. Spełniał on zarazem ważną rolę w dalekosiężnych kontaktach handlowych między północną Italią i Alpami a Jutlandią i południową Szwecją, za pośrednictwem przebiegających przezeń szlaków wzdłuż Łaby oraz ze wschodniej Bawarii i Palatynatu Soławą ku północy. W jego centrum, w rejonie gór Harcu występowały ponadto eksploatowane w epoce brązu rudy miedzi, nad Soławą zaś rozciągała się strefa z solankami, wykorzystywanymi szczególnie intensywnie w okresie halsztackim i wczesnolateńskim.

¹ Z. Bukowski, *Studia nad południowym i południowo-wschodnim pograniczem kultury łużyckiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, mapy 4 i 5.

Wysuwane w literaturze przypuszczenia o istotnej roli Łaby oraz międzyrzecza Łaby i Odry w rozpowszechnianiu przedmiotów żelaznych ku Jutlandii i południowej Szwecji jeszcze w epoce brązu², od samego początku natrafiały na poważne trudności, zwłaszcza przy próbie odtworzenia hipotetycznych szlaków (lub ściślej mówiąc kierunków), jakimi wytwory te miały być przenoszone w obręb nordyjskiego kręgu kulturowego. Przypomnę, że najstarsze, pojedyncze znaleziska wytworów żelaznych z południowej części wspomnianego kręgu, datowane są już na III EB, wg Monteliusa, wykazując wyraźny wzrost ilościowy w ciągu IV, a szczególnie w V EB³. Przypomnę tu zarazem, że z terenu w dorzeczu Odry i Wisły nie są znane jakiegokolwiek materiały tego rodzaju z okresu przed V EB (ściśłe sprzed HaB 3), co pod tym względem stawia krąg nordyjski w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do niemal całej kultury łużyckiej. Wskazuje to zarazem, że krąg ten pozostawał w sferze dalekosiężnych kontaktów wymiennych (i towarzyszących im oddziaływań kulturowych) z obszarami południowymi w znacznie szerszym zakresie niż to równolegle obserwujemy w odniesieniu do ziem w dorzeczu Odry i Wisły, znajdujących się w epoce brązu pod wyraźnym wpływem Kotliny Karpackiej, a u schyłku epoki brązu (od HaB 3) za jego pośrednictwem również w sferze oddziaływań wschodnich, tzw. przedscytyjskich.

Łukę w dotychczasowej, pełniejszej znajomości zespołów i materiałów, mogących stanowić podstawę dla problematyki wspomnianych powiązań wymiennych, zwłaszcza zaś w odniesieniu do kwestii rozpowszechniania się w środkowej Europie żelaza, wypełniły w ostatnich czasach prace kilku badaczy. I tak F. Horst⁴ dokonał ogólnej charakterystyki znalezisk przedmiotów żelaznych dla rozległych obszarów od Werry na zachodzie do dorzecza Odry i Pomorza Środkowego — na wschodzie, stwierdzając zwłaszcza dwie strefy ich koncentracji: wzdłuż dorzeczy Soławy i środkowej Łaby oraz wzdłuż Nysy Łużyckiej i dolnej Odry. Ich obecność wskazuje zarazem, że zachodnie ugrupowania kultury łużyckiej znalazły się od schyłku epoki brązu w orbicie odmiennych powiązań kulturowych z obcymi ugrupowaniami, wykształcającymi się na obszarach sąsiadujących od zachodu i południa od przelomu HaB i C.

Kolejno D.-W. Buck⁵ opublikował zestawienie tego typu materiałów z zasięgu grupy białowickiej z HaC-LtA, przedstawiając zarazem również i krótką ich cha-

² Zob. R. Pleiner, *Staré evropské kovářství*, Praha 1962, s. 48 nn.; W. Kimig, *Seevölkerbewegung und Urnenfelderkultur*, [w:] *Studien aus Alteuropa. Beihefte der „Bonner Jahrbücher“*, t. 10/I, Köln-Graz 1964, s. 244 ryc. 13 — mapa oraz s. 274 nn. — katalog znalezisk z datowaniem.

³ Znaleziska te omawiam szczegółowo w opracowaniu: Z. Bukowski, *Najstarsze znaleziska przedmiotów żelaznych w środkowej Europie a początki metalurgii żelaza w kulturze łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*, „Archeologia Polski”, t. 26: 1981, s. 321 nn. Tamże podstawowa literatura.

⁴ F. Horst, *Hallstattimporte und -inflüsse im Elb-Havel-Gebiet*, „Zeitschrift für Archäologie”, t. 5: 1971, s. 192 nn., m. in. s. 199 ryc. 5 — mapa dla V-VI EB, wg schematu nordyjskiego; tenże, *Zur Entwicklung der Produktivkräfte bei den jungbronzezeitlichen Stämmen im Elbe—Oder—Raum*, [w:] *Produktivkräfte und Gesellschaftsformationen in vorkapitalistischer Zeit*, Berlin 1982, s. 247 nn., m. in. s. 250 ryc. 1 — mapa znalezisk przedmiotów żelaznych między Wezerą a Wisłą od III EB (ok. HaA) do końca HaD oraz s. 251 nn. — charakterystyka znalezisk.

⁵ D.-W. Buck, *Die Billendorfer Gruppe*, część 2, w serii: *Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam*, tom 13, Berlin 1979, s. 68 nn. oraz 204 — zestawienie nr 71.

rakterystykę oraz zwracając uwagę na znaleziska żużli żelaznych i domniemanych pozostałości prymitywnych pieców dymarskich, rzekomo związanych z tą grupą.

Wreszcie K. Peschel w drugim z wymienionych na wstępie artykułów, który omawiam tu w pierwszej kolejności z uwagi na jego ogólny charakter, nie tylko dokonała charakterystyki tego typu materiału zabytkowego z rozległej strefy, ogólnie obejmującej tereny południowe NRD, lecz również przeprowadziła jego podział chronologiczny, co zwłaszcza odzwierciedlają załączone trzy ujęcia kartograficzne. Do opracowania tego dołączyła też katalog omówionych przez siebie zespołów i znalezisk żelaznych, włączając również i te, które wystąpiły we wschodniej Bawarii oraz Dolnej Saksonii (s. 558 nn.). Dzięki temu uzyskano bardziej wyrazisty obraz sytuacji w zachodniej części omawianego przez nią obszaru.

W postaci powyżej wzmiankowanych publikacji otrzymujemy więc wypełnienie wspomnianej luki w zakresie bliższego poznania charakteru znalezisk przedmiotów żelaznych, ich zasięgu i datowania na obszarach, rozciągających się od linii Nysa Łużycka — Odra aż do biegu Werry — Wezery i Lasu Turyńskiego.

Materiały te posiadają szczególne znaczenie z uwagi na wciąż jeszcze panujące przypuszczenia o istotnej roli szlaku nadodrzańskiego w przenoszeniu (rozpowszechnianiu) tego typu przedmiotów (i surowca) z południa, z terenu zachodnich Bałkanów poprzez zachodnie regiony Kotliny Karpackiej i Bramę Morawską⁶, rzekomo aż do Skandynawii. Taka możliwość, a ściślej mówiąc przecenianie tego właśnie kierunku poddałem krytyce na innym miejscu⁷, opierając się na dotychczasowej znajomości znalezisk z przedmiotami żelaznymi lub bimetalicznymi zwłaszcza z terenu Moraw i wsch. Czech oraz Górnego i Dolnego Śląska, które scharakteryzowałem we wspomnianym powyżej opracowaniu. Wskazałem w nim na obecność nader nielicznej jeszcze grupy przedmiotów żelaznych oraz brązowych z częściami (nity, inkrustacja etc.) żelaznymi, datowanych w ramach VEB (ściślej mówiąc, ograniczonych czasowo do HaB 3).

Natomiast przekonanie o konieczności uwzględnienia w tego typu powiązaniach między Południem a Północą ziem, położonych przede wszystkim w dorzeczu Łaby i Soławy oraz obszarów na południe i południowy zachód od gór Harcu, utwierdza zwłaszcza drugie z wymienionych w tytule opracowań K. Peschel, jakkolwiek i przy tej lekturze nasuwać się będą wątpliwości.

Otóż autorka ta dla „okresu pól popielnicowych” (Urnenfelderzeit), w tym przypadku głównie dla HaB, stwierdza na wspomnianym obszarze obecność tylko 6 przedmiotów żelaznych lub brązowych z żelaznymi elementami oraz wręcz tylko ze śladami rdzy (s. 545 ryc. 2 — mapa). Na wstępie wymienia żelazny grot oszczepu z Breesen, gm. Quellendorf, Kr. Köthen (NRD), znany w literaturze przedmiotu pod nazwą „Quellendorf”, pochodzący ze skarbu i wyróżniający się obecnością otworków na zakończeniach skrzydełek. K. Peschel słusznie stwierdza, iż jest to przedmiot na tych terenach obcy, a posiadający analogie na terenie Węgier w zespołach z HaB (s. 544). Faktycznie chodzi tu o import tzw. przedscytyjski z VIII-poł. VII w. p.n.e., pochodzący najprawdopodobniej ze stepowej części Ukrainy (kimmeryjska strefa osadnicza) lub, być może, z bliżej nie określonych ośrodków ich produkcji w obrębie Kotliny Karpackiej, w których przedmioty te mogą być wówczas naśladowane⁸. Tak więc mamy do czynienia z zabytkiem o wyraźnie wschodniej, a nie południowej proveniencji.

⁶ R. Pleiner, *Die Wege des Eisens nach Europa*, [w:] *Frühes Eisen in Europa*, Schaffhausen 1981, s. 117 ryc. 4 — mapa.

⁷ Z. Bukowski, (rec.) *Frühes Eisen in Europa*, „Kwartalnik HKM”, R. 31: 1983, s. 65 nn.

⁸ Z. Bukowski, *Elementy wschodnie w kulturze łużyckiej u schyłku epoki brązu*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 74 nn. i s. 75 ryc. 5.

Pozostałe znaleziska z omawianego przez tę autorkę obszaru obejmują głównie wytwory ozdobne z żelaza lub też nieliczne ozdoby brązowe z wyraźnymi śladami rdzy na powierzchni (analogiczne zjawisko stwierdzono też w zespołach grupy białowickiej). Sugeruje ona obecność dziś zniszczonych, bliżej nie określonych, niewielkich przedmiotów żelaznych. Nie może tu być brana pod uwagę możliwość utleniania się żelaza, które niekiedy występuje w stopach brązu w minimalnej jednak ilości, nie dającej tego rodzaju śladów. Wspomniane wyżej przedmioty żelazne datuje się ogólnie w obrębie V EB lub na rozwinięte fazy HaB. Typologicznie są one jednak na tyle mało charakterystyczne, iż nie zezwalają na bliższe określenie pochodzenia, a jedynie na wysuwanie przypuszczenia o ewentualnej strefie pierwotnego występowania niektórych z nich, położonego „gdzieś na południu”.

To ostatnie zjawisko jest analogiczne do stwierdzonego współcześnie dla wschodnich Czech, Moraw i Śląska (w obrębie których wystąpiły zresztą również importy pochodzenia wschodniego, tzw. przedscytyjskie). Dla ujawnionych na tych ostatnich obszarach przedmiotów mało charakterystycznych i nie wymagających skomplikowanych technik wykonania, przyjmuje się raczej ich wytworzenie na miejscu z importowanego surowca. Być może tę samą możliwość dopuścić należy i w odniesieniu do niektórych, podobnych znalezisk ze strefy, będącej przedmiotem uwag K. Peschel. Uściślenie tego przypuszczenia w obu przypadkach możliwe będzie dopiero po podjęciu na szeroką skalę porównawczych badań metalograficznych na obszarze środkowej Europy.

Zdecydowaną zmianę obrazu występowania przedmiotów żelaznych na tym obszarze, jak pisze K. Peschel, rejestrują masowo już występujące znaleziska z HaC i HaD 1 (s. 547 ryc. 3), wykazujące wyraźne skupienia. Pierwsze z nich zaznaczyło się w rejonie ujścia Soławy i Muldy do Łaby (zapewne w związku ze wzmocnionym rozwojem tamtejszych ośrodków produkcji soli) oraz w obrębie międzygórza Harcu i Lasu Turyńskiego. W inwentarzu, przede wszystkim grobowym, wystąpiły tam żelazne ozdoby oraz przybory toaletowe (w tym brzytwy), natomiast w nielicznych dotąd rozpoznanych osiedlach ujawniono sporadycznie głównie narzędzia. Wręcz odmiennym charakterem znalezisk odznaczały się zespoły z terenów, położonych na południe od Lasu Turyńskiego (głównie Palatynat), tworzące kolejne skupisko, związane z tamtejszymi ugrupowaniami „kurhanowymi”. W inwentarzu grobowym, zwłaszcza pochówków z wozami, wystąpiły przede wszystkim części upręży, uzbrojenie oraz pierwsze zapinki. Niemal zupełny natomiast brak znalezisk przedmiotów żelaznych w zespołach z Kotliny Turyńskiej łączy się z faktem nader słabego tam osadnictwa w omawianym czasie.

Trzecie wreszcie skupisko (o charakterze bardziej jednak rozproszonym) występuje między Łabą a Nysą Łużycką i jest związane z grupą białowicką; dostarczyło ono, pochodzących głównie z cmentarzysk, drobnych ozdób, brzytw i noży, a także siekier i dłut, z których zwłaszcza wiele pochodzi też ze znalezisk lużyckich. Nie wchodzimy tu w szczegóły, przedstawione przez K. Peschel (s. 548 nn.), a dotyczące współwystępowania wydzielonych grup przedmiotów żelaznych, zwłaszcza w inwentarzu grobowym wyróżnionych wyżej skupisk. Dodać jednak należy, że obraz zarysowany dla ostatniego z wymienionych nie różni się od stwierdzonego w odniesieniu do tego samego czasu na terenie Śląska⁹, wskazując na równoległy rozwój obu ugrupowań lużyckich.

Natomiast w HaD 2-3¹⁰ zespoły zawierające przedmioty żelazne wykazują

⁹ T. Różycka, *Wyroby żelazne kultury lużyckiej i kultury pomorskiej na Śląsku*, „Silesia Antiqua”, t. 2: 1960, s. 49 nn.

¹⁰ Badacze niemieccy dla tej strefy nie wyróżniają okresu wczesnolateńskiego (LtA w naszym rozumieniu), uznając, że faktyczny okres lateński rozpoczyna się

bardziej równomierny rozkład na omawianym obszarze, niż w fazie poprzedniej (s. 554 ryc. 4 — mapa), przy czym obecność ich zaznacza się też w obrębie pogórza Sudetów i Rudaw. Dla uściślenia datowania tych znalezisk szczególnie ważne miejsce zajmują zapinki oraz szpile, wykazujące duże zróżnicowanie typologiczne (s. 553 n.). W inwentarzu grobowym, zwłaszcza grupy białowickiej, występują masywno ozdoby, w tym okazy charakterystyczne dla strefy kultury Jastorf, wskazujące tak na oddziaływanie kulturowe, jak i rozpoczynającą się infiltrację z północy osadnictwa z nią związanego (poświadczoną przez groby czysto „jastorfskie”). Wyposażenie grobów wykazuje obecność licznych, charakterystycznych przedmiotów żelaznych, odznaczających się ponadto bardzo złym stanem wykonania. Autorka tego nie zaznacza, ale pod uwagę winien tu być brany fakt, iż w poprzedniej fazie wykorzystywano lepszy metal importowany, w fazie młodszej — jest on zapewne gorszy gatunkowo, co może łączyć się z faktem wykorzystania już żelaza rodzimej produkcji, uzyskanego z rud darniowych. Szkoda, że autorka przy tej okazji nie wspomniała, czy rozpatrywany przez nią obszar dostarczył znalezisk, potwierdzających lokalną produkcję żelaza w HaD 2-3 i w okresie LtB (pozostałości pieców do wytopu, żuźle w datowanych osiedlach, zmagazynowana ruda darniowa itp.).

Do opracowania K. Peschel, *Eisenfunde...*, dołączono też katalog znalezisk przedmiotów żelaznych z omawianego przez nią obszaru, uszeregowany w ramach okręgów (Bezirk) w NRD; prócz ogólnego określenia danego zespołu (grób, osiedle etc.), zawiera on krótką charakterystykę właściwego materiału zabytkowego oraz podstawową literaturę. Życzyć sobie należy, byśmy dla ziem w dorzeczu Odry i Wisły przygotowali w najbliższym czasie podobny katalog, który mógłby znacznie ułatwić studia nad najstarszą fazą wprowadzenia i rozpowszechnienia się żelaza na tym obszarze oraz nad początkami rodzimej jego produkcji.

Natomiast pierwszy z wymienionych na wstępie artykułów K. Peschel, *Der Hortfund...*, łączy się tematycznie z poprzednim omawianym, stanowiąc jego uzupełnienie właśnie w kwestii najstarszego surowca żelaznego. Punktem wyjścia uwag tej autorki jest odkryty na przedmieściu Lipska, w Wahren, skarb żelaznych przedmiotów (złączonych z sobą korozją), wśród których wystąpił częściowo zachowany dwustożkowaty kęs (tzw. *doppelpyramidenförmiger Eisenbarren*), stopiona z nim bryła żelaza oraz naszyjnik i 11 ogniwek. Z nich dwa pierwsze przedmioty mają dla nas znaczenie podstawowe, dotyczą bowiem surowca żelaznego, o którego obecności na omawianym w recenzowanym poprzednim artykule terenie badaczka ta nie wzmiankowała. Podkreśliła ona fakt (s. 39 nn.) złączenia się bryły żelaza z kęsem, co wg niej nastąpić mogło przypadkowo w temperaturze 1600-1800°C; rzecz dotyczy bowiem bryły stali (kęs) oraz placka żelaznego z dużą domieszką żuźla, a więc w tym ostatnim przypadku surowca nie nadającego się jeszcze do przekucia, ani tym bardziej termicznego, celowego połączenia z poprzednim.

Datowanie zespołu uściśla naszyjnik żelazny typu jutlandzkiego, datowany na VI epokę brązu dla strefy nordyjskiej, a poświadczony licznymi okazami tego typu, ujawnionymi na terenie Danii¹¹, wykonanymi głównie z brązu, znacznie natomiast rzadziej z żelaza. Na podstawie innych analogii (m. in. podobnego naszyjnika w znanym zespole z jaskini Býčí skála koło Brna, zawierającym też podobny kęs), autorka datuje skarb z Leipzig-Wahren na HaD 1 wg systemu chronologicznego dla obszaru południowoniemieckiego.

w LtB wraz z pojawieniem się tam infiltrowanych Celtów. Natomiast pod względem datowania tamtejszy okres HaD 3 = LtA w naszym rozumieniu.

¹¹ Zob. E. Baudou, *Die regionale und chronologische Einteilung der jüngeren Bronzezeit im Nordischen Kreis*, Stockholm 1960, s. 68 oraz 253 tabl. 11 i mapa 37.

Dla badaczy polskich istotny jest fakt, że omawiane odkrycie powiększa listę podobnych kęsów na obszarze kultury łużyckiej i w jej strefie granicznej; znaleziska te autorka krótko zresztą charakteryzuje oraz prezentuje ujęcie kartograficzne ich występowania (s. 48 nn. i 51 ryc. 12). Wbrew jednak jej zastrzeżeniom (s. 49) o braku podstaw do zaliczenia do tej grupy dwustożkowatych kęsów, fragmentu ujawnionego w skarbie z Kiełpina, woj. Koszalin¹², skłonny jestem podtrzymać taką klasyfikację, dokonaną zresztą przez O. Kleemanna¹³.

Myślę też, iż powstrzymać się wypadnie z krytyką panującego aktualnie poglądu o nadreńskim (ściśle dunajsko-nadreńskim) pochodzeniu okazów środkowo-europejskich, wysuniętą przez K. Peschel, do czasu pełnej publikacji zebranych dotąd przez O. Kleemanna ok. 700 żelaznych kęsów z Europy¹⁴, którą aktualnie badacz ten przygotowuje. Kwestia ta jednak wymaga od nas dodatkowych uwag, opartych na spostrzeżeniach innych badaczy. Omawiane kęsy wykazują uderzającą koncentrację nad środkowym Renem (zwłaszcza między Renem i Mozela), nad górnym Dunajem, a także nad Aarą, przy czym jedynie w odniesieniu do niektórych tylko znalezisk możliwe jest uściślenie ich datowania zespołem, w jakim je ujawniono. Marginesowo dodam tu, że postulat ten w zdecydowanej większości spełniają znaleziska z dorzecza Odry i Wisły, datowane wyłącznie na schyłek okresu halsztackiego i na wczesny okres lateński.

Zgodzić się należy z zastrzeżeniami licznych badaczy, że ujęcie kartograficzne O. Kleemanna występowania dwustożkowych (dwupiramidalnych) kęsów na terenie Europy obejmuje łączny okres od schyłku okresu halsztackiego do okresu rzymskiego włącznie, w związku z czym nie oddaje ono rozwarstwienia chronologicznego. Z kolei jednak, jak mi się zdaje, nie można z tej masy wydzielać mechanicznie okazów, które wystąpiły na zewnątrz *limesu* i tylko na tej podstawie uznać je za starsze, jak to uczyniła K. Peschel, natomiast zdecydowaną większość ujawnionych na południe i zachód od tej linii datować wyłącznie na okres późnolateński i rzymski włącznie, tylko na podstawie faktu ich występowania w tej strefie, a więc podtrzymania opinii części badaczy w tej kwestii¹⁵. W tym zakresie były zresztą wysuwane w literaturze krytyczne uwagi, zwłaszcza co do łącznego traktowania kęsów omawianego typu¹⁶, jak i niezbędności podjęcia wydzielenia okazów starszych od młodszych. G. Jacobi¹⁷ uznał w każdym razie większość kęsów znad górnego Dunaju oraz międzyczecza Renu-Mozeli za związane z fazą późnolateńską. Przypomnieć też trzeba nader krytyczne uwagi, jakie wysunął

¹² R. Beltz, hasło „Kölpin”, [w:] M. Ebert, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 7, Berlin 1926, s. 14 n. i tabl. 10.

¹³ O. Kleemann, *Der erste Fund vorgeschichtlicher Eisenbarren in Franken*, „Mainfränkisches Jahrbuch für Geschichte und Kunst”, t. 18: 1966, s. 129 ryc. 4 — mapa; też Bukowski, *Najstarsze znaleziska...*, *passim* i ryc. 29 — mapa.

¹⁴ Zob. też H. Drescher, hasło „Barren”, [w:] J. Hoops, *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde*, t. 2, Berlin—New York 1976, s. 67 nn.

¹⁵ H.-M. von Kaenel, *Ein Depotfund von 16 doppelpyramidenförmigen Eisenbarren in Schwadernau BE*, „Archäologie der Schweiz”, R. 4: 1981, nr 1, s. 19 n.

¹⁶ G. Jacobi, *Werkzeug und Gerät aus dem oppidum Manching*, w serii: *Die Ausgrabungen von Manching*, tom 5, Wiesbaden 1974, s. 248 nn. oraz s. 251 ryc. 57 — mapa występowania kęsów późnolateńskich, na której umieszczono jednak bez uzasadnienia skarb tego typu przedmiotów z Witowa, woj. Kielce.

¹⁷ Jacobi, *op. cit.*, s. 250 oraz przyp. 1113, gdzie wymieniono najstarszą okazy.

H.-J. Engels¹⁸, a odnoszące się do terenu Palatynatu, skąd obok licznych kęsów żelaznych datowanych na okres lateński (ogólnie) pochodzą też liczne okazy z jego wczesnej fazy. Od podobnych okazów okresu rzymskiego różni je ma nie zbliżona forma, lecz mniejsze rozmiary, jakimi mają się odznaczać kęsy z fazy najstarszej.

Gdybyśmy podsumowali dotychczasowe spostrzeżenia dotyczące datowania i zasięgu najstarszych kęsów żelaznych w Europie, a uzyskane na podstawie panujących spostrzeżeń, otrzymamy następujący obraz: 1 — najstarsze znaleziska tego typu wystąpiły poza hipotetycznym centrum ich produkcji, na rozległym obszarze od górnego Dunaju po Wisłę, 2 — z obszaru ich hipotetycznej produkcji nieznane są prawie zupełnie okazy halsztackie i wczesnolateńskie, 3 — zdecydowana część znalezisk na tym obszarze datowana jest na okres późnolateński i rzymski, 4 — z tej ostatniej fazy z obszaru między Łabą, Dunajem i Wisłą nie są w ogóle znane kęsy omawianego typu. Obraz tak zarysowany, w braku dodatkowych danych, uznać należy za niestety zafałszowany, przez niedokładną analizę znalezisk, i nie oddający faktycznego stanu rzeczy.

Tych kilka uwag, może zbyt chaotycznych, świadczy zarazem, o wciąż jeszcze stereotypowych poglądach co do datowania i określenia zasięgu różnych typów kęsów w poszczególnych strefach Europy i okresach; wymagają one zdecydowanej korekty, opartej na studiach porównawczych całości dostępnych materiałów tej kategorii; analizy metalograficzne winny pełnić tu rolę zasadniczą. Przy tej okazji zwrócę jeszcze uwagę na niedawno odkryty skarb 16 kęsów dwustożkowych z Schwadernau (Szwajcaria), datowanych na okres rzymski¹⁹ tylko na podstawie ich zewnętrznego wyglądu (formy), co jednak nie jest dostatecznym argumentem na rzecz przyjęcia takiej ich chronologii. Różnią się one zdecydowanie od innych znalezisk szwajcarskich (o krępej, masywnej formie) z okresu rzymskiego, a wzmiankowanych przez H.-M. von Kaenela²⁰.

Na przykładzie wspomnianego ostatnio znaleziska widać, że nie można zasięgu dwustożkowatych (dwupiramidalnych) kęsów z okresu halsztackiego i wczesnolateńskiego ograniczyć tylko do 9 zespołów (znalezisk) skartografowanych przez wspomnianą autorkę, bez prezentacji ich na tle innych znanych z terenu Europy, wg ujęcia O. Kleemanna. Nie przekonuje mnie też jej przypuszczenie (s. 50), że chodzi tu o surowiec żelazny pochodzenia miejscowego. Przypomnę, że na temat zachodniego pochodzenia znalezisk omawianego typu z terenu ziem w dorzeczu Odry i Wisły wypowiedzieli się już polscy specjaliści, wskazując na odmienny skład surowca w porównaniu ze składem surowca w gotowych wytworach z tej strefy²¹.

K. Peschel (s. 51 n. oraz 52 ryc. 13) wzmiankuje jeszcze jeden z kęsów, odkrytych w Oberhof, Kr. Suhl (NRD), którego ze względu na jego niedokładne datowanie nie zaznacza na załączonej mapie; okaz pochodzi z pogranicza sasko-turyńskiego. Dodać tu trzeba, że formą nawiązuje on ściśle do 5 kęsów ze skarbu w Witowie,

¹⁸ H.-J. Engels, *Die Hallstatt- und Latènekultur in der Pfalz*, Kallmünz/Opf. 1967, *passim*; tenże, *Funde der Latènekultur I*, „Materialhefte zur Vor- und Frühgeschichte der Pfalz”, t. 1: 1974, *passim*.

¹⁹ Von Kaenel, *op. cit.*, s. 15 nn.

²⁰ Von Kaenel, *op. cit.*, s. 18 i ryc. 6-8 oraz s. 19.

²¹ Zob. np. A. Mazur, Z. Mazur, *Badania znalezisk żelaznych przy użyciu nowoczesnej mikroskopii elektronowej transmisyjnej i optycznej*, „Archeologia Polski”, t. 21: 1976, s. 12; J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania przedmiotów żelaznych z okresu halsztackiego z terenu Karpat*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 17: 1977, s. 271 nn.

woj. Kielce²², a zbliżony jest do okazu z Port (rejon. Zihl w Szwajcarii)²¹ z okresu lateńskiego (bez ściślejszego określenia jego chronologii). Badaczka ta nie ustosunkowuje się natomiast do jeszcze jednego prawdopodobnego znaleziska, a mam tu na myśli kęs odkryty w Gnaschwitz-Terchitz, Kr. Bautzen (NRD), bliżej niestety nie datowany, choć typologicznie zaliczany do grupy tzw. halsztacko-lateńskich²⁴.

Wreszcie ostatnia uwaga co do spostrzeżeń zawartych w obu artykułach tej autorki. Problem najstarszych znalezisk przedmiotów żelaznych z tej części NRD wymaga również poruszenia kwestii ich pochodzenia, ściślej zaś mówiąc, podjęcia próby odpowiedzi na nader ważne pytanie, czy na podstawie typologii określić można ich miejscowe pochodzenie, czy też uznać je wypadnie za importy? W związku z kwestią pierwszą nasuwają się kolejne pytania, dotyczące pochodzenia surowca oraz następne, czy w omawianej strefie ujawniono bezpośrednie czy pośrednie dowody na miejscowy wytop żelaza na bazie lokalnych złóż rud darniowych. Tęgo typu przypuszczenie, odnoszące się do grupy białowickiej, wysuwał zresztą D.-W. Buck²⁵, wskazując jednak zarazem, że jakkolwiek z licznych osiedli (w tym i obronnych) znane są bryły rudy żelaznej, żuźle oraz pozostałości domniemanych pieców, ich przynależność do tej grupy oraz datowanie na okres halsztacki i wczesnolateński nie są pewne, a najprawdopodobniej chodzi o zespoły późnolateńskie i z okresu rzymskiego.

Oba artykuły K. Peschel, mimo wysuniętych powyżej uwag krytycznych, uznając jednak należy za istotne dla pogłębienia poznania kwestii najstarszego żelaza w południowej części NRD, a z uwagi na rozszerzenie tych spostrzeżeń i na grupę białowicką — również dla podobnego zagadnienia, odnoszące się do zachodniej części kultury łużyckiej na terenie Polski. W materiale zabytkowym z tej ostatniej strefy występuje coraz więcej elementów, wymagających od nas rozpatrywania procesu rozwoju kultury łużyckiej w okresie halsztackim w dorzeczu zwłaszcza Odry, ale również i Warty, nie tylko w kontekście oddziaływań południowych, lecz także i zachodnich — ze wschodniej Bawarii i Frankonii poprzez Turyngię i Saksonię. Obok ceramiki malowanej zwracam tu uwagę właśnie na omawiane kęsy żelaza, w odniesieniu do których symptomatyczny jest brak poglądów dopuszczających ich związek ze strefą południową (iliryjską), w obrębie której są one w ogóle nieznane. Dla całej strefy na północ od Karpat—Sudetów—Rudaw określenie pochodzenia surowca żelaznego, datowanego na okres halsztacki, pozostaje w dalszym ciągu sprawą otwartą. Ale już teraz można zaznaczyć, że do obszaru kultury łużyckiej brak konkretnych materiałów, potwierdzających powszechne przypuszczenie o wyłącznie południowym pochodzeniu surowca żelaznego, wykorzystywanego do miejscowej produkcji ozdób i narzędzi w HaC i D, chyba że był on stamtąd sprowadzany w formie, której dotąd nam się nie udało określić.

Przypomnieć wreszcie wypadnie, że datowany na schyłek HaD (lata około 525-500 p.n.e.) pochówek z jaskini Býčí skála koło Brna (CSRS), a faktycznie dwa odrębne, choć współczesne zespoły — pochówek i wyposażenie warsztatu kowalskiego — uznawane są za związane z grupą poszukiwaczy i producentów żelaza

²² Zob. Bukowski, *Najstarsze znaleziska...*, ryc. 27.

²³ Von Kaenel, *op. cit.*, s. 18 ryc. 8: 2.

²⁴ R. Pleiner, *Zakłady slovanského želevářského hutnictví v českých zemích*, Praha 1958, s. 92 n.

²⁵ Buck, *Die Billendorfer Gruppe...*, s. 65 oraz 68 zestawienie nr 71.

(wysoko wyspecjalizowanych kowali) pochodzenia zachodniego, a nie południowego²⁶.

Jeśli więc zsumujemy dotychczasowe spostrzeżenia na temat procesu rozpowszechnienia się żelaza na obszarze między dorzeczem Łaby i Soławy na zachodzie a Wisłą na wschodzie, nasuwa się wniosek o konieczności podjęcia bardziej szczegółowych badań (w tym zwłaszcza zakrojonych na szeroką skalę analiz metalograficznych), celem ustalenia pochodzenia i związków metalurgii żelaza na Śląsku i w Wielkopolsce oraz w zasięgu grupy białowickiej z metalurgią kręgu proto- i wczesnoceltyckiego z jednej, a iliryskiego — z drugiej strony. Wpływy wschodnie w tym zakresie (tzw. kimmeryjskie i scytyjskie) nie znalazły w odniesieniu do tej kultury potwierdzenia. Wymaga to jednak podjęcia wspólnych badań z archeologami z NRD i CSRS w zakresie znacznie szerszym, niż to do tej pory było podejmowane.

Zbigniew Bukowski

Antoni Bala, WZROKOWANIE WZROKOWANIE CERAMIKI SĄDOWIEKOWA, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1965, s. 271.

Książka A. Bala składa się z trzech części: 1) Wzrost i rozwój ceramiki w okresie przedhistorycznym, 2) Wzrost i rozwój ceramiki w okresie historycznym, 3) Wzrost i rozwój ceramiki w okresie historycznym. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji.

Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji.

Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji.

Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji. Wskazuje on na rolę ceramiki w kulturze ludzkiej i na jej znaczenie w rozwoju cywilizacji.

²⁶ Bukowski, *Studia...*, s. 113 nn., tamże starsza literatura przedmiotu; też W. Angell, *Zur Deutung der Funde aus der Býči-skala-Hohle*, [w:] *Krieger und Salzherren. Hallstattkultur im Ostalpenraum (Ausstellungskataloge Mainz 4)*, Mainz 1970, s. 139 nn.